



PROMYK



Rys.: Natalia R. Oddział Ip

GAZETKA SZKOLNA
ZSS NR 3 W USD W KRAKOWIE
www.zssnr3krakow.pl

OPIEKUNOWIE GAZETKI:

IWONA BIEŃKOWSKA - BUCZEK

ANNA KATARZYŃSKA

BEATA KWIATKOWSKA

EWA POMORSKA- KROCZKA

ANNA ZŁOMAŃCZUK

W numerze:

Co się dzieje jesienią w przyrodzie?

10 ciekawostek o kotach, których nie znasz

Kącik czytelniczy- co warto przeczytać

Ciekawostki dotyczące zimy

Coś pysznego świątecznego

Zimowa piosenka - Jingle Bells

O kocie który miał sześć imion



Co się dzieje w przyrodzie jesienią?

Dlaczego drzewa zrzucają liście przed zimą, skąd się biorą ich kolory, jaka pogoda sprzyja „złotej polskiej jesieni”, a jaka nas jej pozbawia, a także kiedy w Polsce wcale nie będzie jesieni? To tylko niektóre z pytań, na które znajdziesz tu odpowiedź.



1. Kiedy w Polsce nie będzie jesieni?

Jeśli utrzyma się obecna tendencja, polegająca na zanikaniu pośrednich pór roku, za kilkaset lat jesień i wiosna przejdą do historii. Od ponad ćwierćwiecza w naszych szerokościach geograficznych daje się zaobserwować gwałtowne przechodzenie okresów bardzo ciepłych w bardzo chłodne. Po zimach wybuchają lata, a po lecie niemal z dnia na dzień musimy sięgać po zimowe ubrania.

2. Dlaczego jesienią ubywa dnia?

Począwszy od równonocy jesiennej Słońce zatacza na naszym niebie coraz krótsze łuki, bo północna półkula Ziemi coraz bardziej się od niego odchyła. Niekorzystna dla dnia różnica między długością dnia i nocy rośnie aż do przesilenia zimowego w grudniu. Do 22 grudnia Słońce będzie wspinając się nad horyzont coraz niżej i niżej, a dnia będzie ubywać.

3. Czy jesień to pora deszczowa?

Najwięcej deszczu spada w Polsce w lipcu (warto o tym pamiętać planując urlop...). Jest to miesiąc rekordowy, nie do dogonienia przez październik i listopad. Do lipca należą wszystkie deszczowe rekordy Polski: najwyższy opad dobowy (25,5 cm w 1934 r.), największe natężenie opadu (2,7 cm/godzinę w 1997 r.) i najwyższa suma miesięczna (55,8 cm w 1980 r.).



Jesienne deszcze są jednak bardziej uciążliwe niż letnie: np. siąpią całymi dniami. Z powodu niższych temperatur grunt po deszczu schnie długo, stąd błoto i kałuże. Sprawcą jesiennych deszczy są masy wilgotnego powietrza polarno-morskiego, napierające nad obszar Polski rzadziej niż latem, ale powodujące wzrost zachmurzenia, opady i jesienne burze.

4. Dlaczego drzewa liściaste zrzucają liście przed zimą?

W połowie ery mezozoicznej (145 milionów lat temu) drzewa wkroczyły na tereny klimatu umiarkowanego, w którym występowały pory roku. Wtedy właśnie pojawiły się drzewa liściaste, pochodzące od iglastych. Nowy rodzaj liści był i jest nadal, ich sposobem na przetrwanie zimy. Liście drzew są tą ich częścią, która zużywa najwięcej wody. Pozbywając się liści drzewa oszczędzają wodę, która także zimą krąży w ich pniach i nagich gałęziach.

5. W jaki sposób drzewa „wyczuwają” nadejście jesieni?

To nie tylko kwestia coraz chłodniejszych dni. Zdarzają się przecież także wyjątkowo chłodne lata. Na zachowanie drzew wpływ ma przede wszystkim długość dnia. Tę długość „oblicza” fitochron – zawarty w liściach niebieski barwnik, który na zewnątrz nigdy się nie ujawnia. Pod jego wpływem, kiedy dni stają się zdecydowanie krótsze, roślina wytwarza

enzymy (substancje pobudzające reakcje chemiczne) przygotowujące liście do opadnięcia.



8. Skąd biorą się kolory jesiennych liści?

Liście przed opadnięciem obumierają. Ustaje w nich proces fotosyntezy, a biorący w nim udział zielony barwnik – chlorofil – przestaje być wytwarzany. Rozpadają się więc ciała zieleni, decydujące dotąd o kolorze liści. Teraz widać także inne barwniki zawarte w liściach, np. żółty ksantofil i pomarańczowy karoten. Pod wpływem jesiennych chłódów w soku komórkowym tworzy się też coraz więcej głównie czerwonych i fioletowych antocyjanów. Czasem powstają tak gwałtownie, że np. buki mogą poczerwieniec w czasie kilku godzin przymrozku.

9. Czy to wiatr strąca kolorowe liście z drzew?

Liście opadają same, a wiatr tylko im w tym pomaga. Zanim liść opadnie, przez wiązkę naczyniową biegnącą w jego ogonku odciągnięte zostają do gałęzi cenne dla rośliny substancje: skrobia i cukry. Następnie wiązki zostają zaczipowane specjalnymi komórkami, między którymi powstaje tzw. warstwa odcinająca. Wzdłuż niej liść odrywa się od gałęzi i spada na skutek prawa ciężenia, a nie dlatego, że powiał wiatr.



10. Jaka pogoda sprzyja „złotej polskiej jesieni”?

Powinno być zimno, sucho i słonecznie. Wtedy szybko zniknie chlorofil odsłaniając żółcie i pomarańcze. Brak opadów podniesie stężenie cukrów w soku komórkowym, przez co wzrośnie poziom produkowanych z nich antocyjanów. Nikłe szanse na nacieszenie się złotem liści daje jesień, która zaczyna się późno, po długim lecie, a kończy bardzo szybko. Wtedy złoto szybko zmienia się na ziemi w zgniliznę. Wczesna wiosna i chłodne lato to szansa na długą, żółtą jesień. Czerwonej jesieni sprzyja brak opadów.



11. Dlaczego drzewa nie przebarwiają się równomiernie?

Faktycznie, z jednej strony jesiennie drzewo potrafi być złote, podczas gdy z drugiej – zupełnie zielone. Tam, gdzie na liście pada więcej słońca, szybciej tracą chlorofil i pokazują „barwną podszewkę”. Z tego samego powodu pojedynczy liść jest np. częściowo czerwony, częściowo zielony: zupełnie jak rumiane jabłko.

Na podstawie atlasu do przyrody „Świat wokół nas”, wyd. Nowa Era, 2017.
Rysunki wykonały dzieci z Oddziału V



10 ciekawostek o kotach, których nie znasz

Koty są jednymi z najbardziej popularnych zwierząt domowych. Są majestatyczne, inteligentne, ale także tajemnicze. Uważasz się za kociego specjalistę? Sprawdź, czy zaskoczysz Cię któryś z poniższych 10 faktów!

Mruczenie kota

Przeciętny domowy kot spędza na mruczeniu średnio 10950 godzin. Mruczy z prędkością 26 cykli na sekundę, czyli z taką samą częstotliwością co silnik diesel. Mogą one mruczeć tak wdychając, jak i wydychając powietrze – umiejętność tą zawdzięczają zestawowi strun głosowych przystosowanemu konkretnie do tego celu. Mruczenie może być oznaką czułości, ale także bólu.



Koci nos

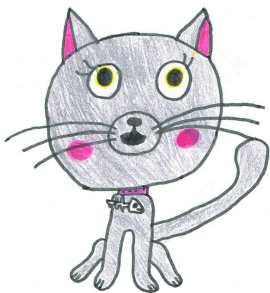
Wzór i ułożenie nosa każdego kota jest inne – tak samo, jak z ludzkimi odciskami palców, nie ma dwóch takich samych kocich nosów. Mogą różnić się fakturą, wysokością nozdrzy, zaznaczeniem przegrody nosowej, kolorem, a także nachyleniem.

Kocie wąsy

Kocie wąsy służą jako zaawansowany sonar. Są tak czułe, że nie muszą dotykać przedmiotu, by go wykryć. Nerwy powiązane z wąsami są tak wrażliwe, że wykrywają ruch powietrza dookoła przeszkód na ich drodze. Temu fenomenowi zawdzięczają umiejętność lawirowania w terenie, którego nie widzą. Kocia mordka udekorowana jest średnio dwunastoma wąsami po każdej stronie, ułożonymi w czterech rzędach.

Koci wzrok

Wbrew obiegowej opinii, koty nie widzą w całkowitych ciemnościach. Chociaż wzrok kotów przystosowuje się do półmroku dużo lepiej niż u innych zwierząt, całkowite ciemności oślepiają je tak samo jak ludzi. Potrzebują zaledwie 1/6 światła wymaganego przez ludzkie oko do rejestrowania obrazu. Zasięg wzroku kota to ok. 36 m, jednak ich widzenie peryferyjne sięga 285 stopni. Nie widzą natomiast niczego, co znajduje się bezpośrednio poniżej ich nosa.



Kocie rekordy

Najstarszym zarejestrowanym kotem w historii była Crème Puff, która dożyła 38 lat. Najmniejszy dorosły kot w historii nazywał się Tinker Toy. Ważył niecałe pół kilograma, był długi na 19 i wysoki na 7 cm. Kotką, która wydała na świat najwięcej potomstwa była amerykańska Dusty, szczęśliwa matka 420 kociąt na przestrzeni swojego osiemnastoletniego życia. Do Australijczyka należy rekord wagi – najcięższym kotem świata był Himmy, ważący 22,44 kg.

Kocie ruchy

Na krótkich dystansach kot może biec z maksymalną prędkością 49 km/h. Skoczyć może na wysokość pięć razy większą niż własny wzrost bez rozbiegu, znane są jednak przypadki nawet wyższych odbić. Przeżyć może upadek nawet z wysokości 20 m. Refleks, który pozwala kotu momentalnie ocenić wysokość, koordynuje pracę oczu i aparatu równowagi w uchu wewnętrznym tak, by kot zdążył okręcić ciało do właściwej pozycji bez względu na to, jakie było jego ułożenie wyjściowe – to dlatego kot spada na cztery łapy.

Człowiek i kot

Kocie miauczenie jest zarezerwowane głównie dla ludzi. Z innymi przedstawicielami swojej rasy Mruczek porozumiewać się będzie głównie dzięki pomrukom i syknięciom. Ocieranie się o nogę człowieka czy trącanie go łapą nie musi być koniecznie oznaką czułości. Na łapach, ogonie i bokach głowy kota znajdują się gruczoły wydzielające substancję zapachową, za pomocą której kot oznacza terytorium. Ustalono także, że koty nie zachowują się, jakby uważały się za mniejszą wersję człowieka. Tak naprawdę traktują ludzi jak większe koty. Drżenie samej końcówki kociego ogona na widok swojego właściciela jest największą oznaką miłości.

Koci sen

Koty śpią 18 godzin dziennie. Oznacza to, że przesypiają 70% swojego życia. Ponadto, 1/3 czasu swojej aktywności spędzają na myciu się. Najbardziej aktywne są wieczorami i nad ranem, wtedy nadmiar światła nie razi ich wrażliwych oczu i nie muszą lawirować w nadmiernym mroku.



Kocie jedzenie

Szczeka kota nie rusza się na boki. Dlatego koty nie są w stanie przeżuć dużych kawałków jedzenia. Zęby małego kotka są dużo ostrzejsze niż te u dorosłego, które z wiekiem się szlifują. Koty mogą przeżyć w ogóle nie pijąc wody i żywiąc się jedynie soczystym mięsem.

Kocięta

Pojedynczy miot może liczyć od jednego do dziewięciu kociąt. Największym zarejestrowanym porodem u kota było jednorazowe wydanie na świat 19 młodych, z których przeżyło 15. Ojcem jednego miotu może być więcej niż jeden kocur – stąd częsta różnorodność umaszczenia kociego rodzeństwa.

Na podstawie tekstu M. Nowak z czasopisma „Koty”.

Rysunki wykonały dzieci z Oddziału XVIII i XIX.

Kącik czytelniczy- co warto przeczytać

Co robić gdy dopadnie nas nuda? Jest szaro i ponuro. Może coś przeczytać! Pacjenci z różnych oddziałów i w różnym wieku zaproponowali poniższe książki, które choć na chwilę umiłą czas a także „wciągną” w przedstawione historie, przygody głównych bohaterów.

„Kosmiczni odkrywcy. Franio i jego babcia” - Grażyna Bąkiewicz

Pewnego dnia ktoś musiał zostać w domu z babcią. Wszyscy pracowali i tylko Franio miał czas.

-Co będziemy robić? – spytała babcia.

-Zbuduję kosmiczny żaglowiec – powiedział Franio. -Zostanę piratem i wyruszę na poszukiwanie nieznanych światów.

-To doskonały pomysł. Tylko się nie zgub, bo nie umiałabym cię znaleźć w tym całym kosmosie.

–A może, babciu, polecisz ze mną?

Babcia nie mogła uwierzyć własnemu szczęściu...”

Niesamowita opowieść o dzielnym chłopcu i jego niezwykłej babci.

Książka nagrodzona w III Konkursie Literackim im. Astrid id Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży



„Nie ma nudnych dni” - Renata Piątkowska

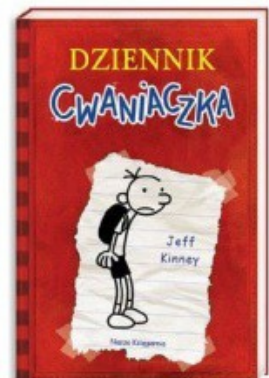


Mogłoby się wydawać, że życie ucznia trzeciej klasy poza porą wakacji nie jest specjalnie ekscytujące. A tymczasem Maćkowi każdy dzień przynosi nowe przygody. Niewątpliwie przyczynia się do tego jego kilkuletnia siostra. Oliwka, która potrafi czasami naprawdę skomplikować życie trzecioklasisty, ale też koledzy i czarnowłosa Matylda, która tak się różni od innych dziewczyn. Jeśli nawet dzień zaczyn się szaro i zwyczajnie, nigdy nie jest nudny. Pogodne i dowcipne opowiadania o przygodach Maćka także Wam nie pozwolą się nudzić!

„Dziennik cwaniaczka” - Jeff Kinney

Nie jest łatwo być nastolatkiem. Takiemu nastolatkowi wszyscy czegoś zazdroszczą. Młodszy tego, że nastolatki mogą już robić wiele rzeczy dla nich jeszcze niedostępnych. A starsi tego, że młodzi nie są tak bardzo obciążeni obowiązkami. A co na to sami zainteresowani? Oni mają tyle zmartwień, że obdzieliliby nimi jedno sporych rozmiarów miasto.

Podobnie wygląda życie Grega. Chłopak właśnie zaczął pisać dziennik, w którym dzieli się swoimi przemyśleniami. A tych jest wiele, bo w życiu Grega sporo się dzieje. Na pierwszym planie jest oczywiście szkoła.





Ciekawostki dotyczące zimy

W miesiącach zimowych dzieje się wiele rzeczy, niezależnie od tego, czy chodzi o temperaturę, zwierzęta czy rośliny.

1. Miesiące grudzień, styczeń i luty to miesiące zimowe na półkuli północnej, ale na półkuli południowej, natomiast w Australii najzimniejsze miesiące roku to czerwiec, lipiec i sierpień.
2. Wraz z przesileniem zimowym nastąpi najkrótszy dzień w roku. Dzień 21 grudnia 2018 roku będzie trwał zaledwie 7 godzin i 42 minuty. Oznacza to, że będziemy mieli sporo czasu na spanie, blisko 17 godzin. Od tego dnia dzień stopniowo zacznie się wydłużać, a noc skracać.



3. Zimą występują liczne opady śniegu. W Księdze Rekordów Guinnessa znalazło się miejsce dla największego płatka śniegu. Taki zaobserwowano 28 stycznia 1887 roku w Fort Keogh w Stanach Zjednoczonych. Miał on 38 cm szerokości i 20 cm grubości.
4. Latem dzieci budują zamki z piasku, zaś zimą bałwany ze śniegu. Jak dotąd najwyższy bałwan jaki kiedykolwiek ulepiono mierzył ponad 37 metrów wysokości. Oficjalne ukończenie lepienia miało miejsce 26 lutego 2008 roku w Maine (Stany Zjednoczone). Prace trwały blisko miesiąc. Bałwan posiadał nos o długości 2,4 metra, zaś jego rzęsy wykonano z ośmiu par nart.
5. Istnieją dwa rodzaje śniegu: mokry i suchy. Suchy śnieg powstaje, gdy płatki śniegu wpadają przez zimną, suchą atmosferę, czyniąc je małymi i sypkimi. Mokry śnieg tworzy się, gdy płatki opadają w temperaturach nieznacznie powyżej temperatury zamarzania, powodując nieznaczne stopienie się płatków wokół brzegów i przylegają do siebie tworząc duże, ciężkie płatki.
6. Wraz z nadejściem zimy następuje znaczne obniżenie temperatury powietrza. Dla wielu, gdy termometr wskazuje - 10 stopni Celsjusza jest bardzo zimno. Najniższą temperaturę na Ziemi odnotowano na Antarktydzie. 21 lipca 1983 roku wskaźniki stacji Wostok wskazały -89,2 stopni Celsjusza. Bez wątpienia jest to jedno z najmniej przyjaznych miejsc na naszej planecie.



Rysunki wykonane przez dzieci z Oddziałów XVIII i XIX.



Coś pysznego świątecznego

Przepis na pierniczki – choinki idealne na prezent

Składniki na pierniczki:

- 2 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżki miodu
- 1/2 szklanki cukru
- 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- łyżka masła
- pół torebki przyprawy piernikowej
- 1/3 szklanki mleka
- 1 jajko



Jak wykonać pierniczki:

1. Mąkę przesiać do miski, wlać rozpuszczony miód i wymieszać.
2. Dodać kolejno cukier, sodę i przyprawę, a następnie masło i jajko.
3. Dolewać powoli mleko i zagniatą ręką ciasto aż będzie gładkie.
4. Rozwałkować na posypanej mąką stolnicy.
5. Foremkami w kształcie choinek wykrawać pierniczki.
6. Układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia lub wysmarowanej tłuszczem.
7. Piec w piekarniku o temperaturze 180 stopni – max 15 min.
8. Zrobić lukier w kolorach czerwonym, zielonym i białym.
9. Dekorować kulkami-skapnięciami lukru oraz złotymi kulkami do ciastek.
10. Pakować w przeźroczystą folię prezentową.



Zimowa piosenka - Jingle Bells

Piosenka, którą wszyscy znają. W wersji angielskiej lub polskiej do wyboru :)

Dashing through the snow
In a one-horse open sleigh
Through the fields we go
Laughing all the way.
Bells on bob-tail ring
Making spirits bright
What fun it is to ride and sing
A sleighing song tonight.

Jingle bells, jingle bells
Jingle all the way,
Oh what fun it is to ride
In a one-horse open sleigh,
Jingle bells, jingle bells
Jingle all the way,
Oh what fun it is to ride
In a one-horse open sleigh.

A day or two ago
I thought I'd take a ride
And soon Miss Fanny Bright
Was seated by my side;
The horse was lean and lank
Misfortune seemed his lot,
We ran into a drifted bank
And there we got upset.

A day or two ago
The story I must tell
I went out on the snow
And on my back I fell;
A gent was riding by
In a one-horse open sleigh
He laughed at me as
I there sprawling laid
But quickly drove away.

Now the ground is white,
Go it while you're young,
Take the girls along
And sing this sleighing song.
Just bet a bob-tailed bay,
Two-forty as his speed,
Hitch him to an open sleigh
and crack! You'll take the lead.

Pędząc przez śnieg
W otwartych saniach zaprzężonych w jednego konia
Polami mkniemy
Śmiejąc się przez całą drogę
Dzwonki na koniku dzwonią
Rozweselając ducha
Cóż to za radość tak śmiać się i śpiewać
Śnieżną (saneczkową) piosenkę dzisiejszego wieczora

Dzwonią dzwonki, dzwonią dzwonki
dzwonią całą drogę
Och, cóż za radość tak jechać
W otwartych saniach zaprzężonych w jednego konia
Dzwonią dzwonki, dzwonią dzwonki
dzwonią całą drogę
Och, cóż za radość tak jechać
W otwartych saniach zaprzężonych w jednego konia

Dzień lub dwa dni temu
Pomyślałem, że się przejadę
I wkrótce panna Fanny Bright
Siedziała obok mnie
Koń był chudy i kiepski
Pech był jego przeznaczeniem,
Wpadliśmy w śnieżną zaspę
I przewróciliśmy się.

Dzień może dwa dni temu
Muszę opowiedzieć tę historię
Wyszedłem na śnieg
I przewróciłem się na plecy
Jakiś dżentelmen przyjeżdżał
W otwartych saniach zaprzężonych w jednego konia
Zaśmiał się, gdy
Leżałem tam rozciągnięty,
Ale szybko odjechał.

Teraz ziemia jest biała,
Więc ruszaj, pókiś młody,
Zabierz wieczorem dziewczyny
I śpiewaj tę śnieżną piosenkę
Weź gniadosza z przyciętym ogonem
2:40 jego prędkość
Potem zaprzęgnij go do sań i trzaśnij!
Obejmiesz prowadzenie!

Była sobie jedna dziewczynka ,która kochała koty...

Książeczkę, z której opowiadania są publikowane w gazetce napisała Karolina F., która była pacjentką naszego szpitala i leżała na oddziale ortopedii. Dziewczynka ma koty i lubi opisywać ich zachowania. W ten sposób powstały opowiadania, które tata dziewczynki wydrukował.

Życzymy miłych czytelnicznych wrażeń i zachęcamy do własnych literackich, twórczych działań.

„O kocie, który miał sześć imion”- Karolina F. Rozdział II

MANIUŚ I MALUCHY

Tej nocy Maniuś nie mógł spać. Cały czas myślał o swoich dzieciach.

„Jak by to było, gdyby moje małe mru umiały chodzić!” - szeptał sam do siebie - „bawiłbym się z nimi, biegalibyśmy całą rodziną po łące albo po lesie. Byłoby super!!!” Maniusiowi nareszcie udało się zasnąć. Następnego dnia obudził się dosyć późno, bo była już godzina 10.

- Marian, wstawaj! - powiedziała Fiona, żona kocurka - muszę się przejść, a nie wiem, co zrobić z dziećmi. Zajmij się nimi, dobrze? Tylko nie pozwalaj wychodzić im z gniazda i ty też ich samych za bardzo nie zostawiaj. Będiesz się nimi dobrze opiekował?

- No pewnie! To dla mnie prawdziwe wyzwanie! - odpowiedział zadowolony Maniek.

- A! I jeszcze tylko jedna rzecz! Gdyby jakieś zwierzę, i nieważne czy to kot, czy to pies, pojawiło się w garażu lub koło naszego domu masz bronić młodych i naszego terytorium! Uda ci się to wszystko?

- Z łatwością! Możesz iść na spacer.

I Maniuś został sam z maluchami w gnieździe. Ale nie pilnował ich zbyt dobrze, ponieważ zasnął, a trzy ciekawe światła kociaki porozchodziły się po całym garażu, szukając mamy (czyli Fionki). Jeden kotek nagle przeraźliwie zaczął miauczeć i to obudziło Mańka. Kocurek bardzo się przestraszył, że małemu coś się stało, lecz to Fiona złapała za kark kotka.

- Co ty wyprawiasz?! Zrobisz wielką krzywdę naszemu dziecku!!!

- Nie zrobię mu żadnej krzywdy! Ratuje go przed tym psem. Pomóż mi, a nie się wylegujesz! Psisko atakuje naszego kota a ty śpisz, i jeszcze na dodatek chrapiesz! Zawstydzony Maniuś zwiesił łebek i potruchtał w kierunku zaciętej walki. Mały, łaciaty kot złapał w te swoje niewielkie, ale bardzo ostre zębki psa, a ten uciekł z garażu aż pod sam las.

- Nie do wiary! - wymiauknęła zachwycona Fionisława - jakim cudem udało ci się to zrobić? Nawet krowa Rybickich nie potrafiłaby przegonić tego kundla!!!

- Mam swoje sposoby - odmruczał dumny z siebie Marian i w piątkę udali się do swojego gniazda w wielkim, tekturowym pudle.

Trzy dni później kociaki już umiały chodzić. Aby uczcić uratowanie przez Mańka jednego z nich całą gromadką wybrali się do lasu na nocowanie na ulubionym dębie Maniusia. Przez następne kilka miesięcy Fionka mówiła, że choć Maniek jest głuptaskiem, to jest też bardzo odważny i sprytny za razem. Z tego powodu dzielny kocurek był trochę zadowolony, a trochę nie...

